Nr. 256 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 9 Listopada 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . 20 „
Nadesłane . . . 25 „
Po kronice . . . 30 „
Na 1-szej stronie . 40 „
Drobne od słowa . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi do 60 mm o 50% taniej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Coolidge ponownie wybrany prezyd. Stanów Zjednoczonych

Jak wygląda raj amerykański

Kraków, 7 listopada.

W myśl konstytucji Stanów Zjednoczonych dnia 4 bm. rozpoczęła się kampanja wyborcza o fotel prezydenta. W dniu tym odbyły się we wszystkich poszczególnych stanach prawybory, to jest ludność, upoważniona do głosowania, wybrała tak zwanych wyborców, to jest „electors“. W drugi poniedziałek miesiąca stycznia, to jest dnia 12 stycznia 1925 roku wyborcy w liczbie 531 przystąpią do wyboru prezydenta za pomocą kartek, zaś w drugą środę miesiąca lutego 1925 nastąpi urzędowe obliczenie głosów. Liczby wyborców są bardzo różne w pszczególnych stanach, gdy bowiem stan nowojorski wybiera 45 wyborców, to stan Arisona tylko 3.

Oczywiście wynik prawyborów rozstrz... o losach kandytów, gdyż przynależność partyjna każdego wyborcy jest znana a tem samem z góry jest wiadomy wynik właściwego głosowania na prezydenta. Obecne wybory **dały zwycięstwo Coolidge'owi**, który wśród wyborców rozporządza większością prawie dwóch trzecich części głosów, a do wyboru wystarcza zwykła większość absolutna.

Tym razem do walki wyborczej wystąpiły po raz pierwszy trzy partje: republikańska, demokratyczna i niezawisła. Grupa radykalno-socjalistyczna wystąpiła do walki chyba tylko dla policzenia się. Republikanie i demokraci w swoich odezwach wyborczych poprzestali na ogólnikach i nie określili swoich stanowisk nawet wobec tak ważnych zagadnień polityki wewnętrznej, jak sprawa imigrantów, sprawa pomocy dla rolników, sprawa ceł i podatków, a wreszcie sprawa zakazu napojów alkoholowych. Natomiast zarówno republikanie jak demokraci wystąpili energicznie w obronie obecnego ustroju społecznego, zwłaszcza **kapitalistycznego** i potępili plan partji niezawisłej pod wodzą La Follette'a, domagającej się **upaństwowienia kolei i zaprowadzenia w przemyśle kontroli państwowej.** Republikanie i demokraci zgodnie nazwali ten plan „pomysłem bolszewickim“. W dziedzinie polityki zagranicznej obie stare partje godzą się na przystąpienie Ameryki do **międzynarodowego sądu rozjemczego.** Sprawę długów międzysojuszniczych pominęły obie partje, równie jak sprawę przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów. Partja niezawisła obok radykalnych reform w dziedzinie polityki wewnętrznej wysunęła niemniej radykalne hasła na polu polityki zagranicznej, domagając się między innemi **rewizji traktatu wersalskiego.**

Wydaje się to paradoksem, a jednak jest prawdą, stwierdzoną przez poważnych korespondentów prasy europejskiej, że La Follette był dla Coolidge'a niemniej groźnym przeciwnikiem jaki Davis. Należy pamiętać, że partyjny konwent demokratów musiał głosować aż 103 razy, ażeby wreszcie uchwalić kompromisową kandydaturę Davisa. Była to wielka kompromitacja dla demokratów, a bardzo licha zachęta dla demokratycznych prawyborców. Po tym konwencie ośmieszeni demokraci sami zapowiadali zwycięstwo republikańskiego kandydata Coolidge'a. Wszak jeden z wybitnych wodzów demokratycznych postawił 7.500 dolarów przeciwko 500 a więc 15:1 na korzyść Coolidge'a. Natomiast była chwila, gdy senator La Follette przejmował strachem republikanów. Miał on bardzo licznych zwolenników pośród farmerów na zachodzie, tudzież pośród intellektualistów na wschodzie. Ale tutaj posłużyło Coolidge'owi przysłowiowe szczęście. Oto nagle ceny zboża podniosły się o 30 procent i farmerzy przestali uważać republikanów za wrogów rolnictwa. — La Follette spostrzegł, że jego taktyka wyborcza załamała się. Sądził on, że ani republikański, ani demokratyczny kandydat nie uzyska absolutnej większości, skutkiem czego wyboru musiałby dokonać kongres. W tym wypadku byłby wynik bardzo niepewny ,a dla Coolidge'a bezwarunkowo ujemny. Ale jak wspomnieliśmy, Coolidge'owi posłużyło szczęście.

Mowy agitacyjne Coolidge'a i Hughesa przyczyniły się także do zwycięstwa republikanów. Obaj przedstawiali wyborcom wymowę cyfr, jak wygląda raj amerykański. Wartość amerykańskiego handlu zagranicznego wynosiła w roku 1921 około 7 miljardów dolarów, zaś w r. 1923 około 8 miljardów. Zarobki podniosły się od chwili zawarcia pokoju o 100 procent, zaś koszta utrzymania tylko o 70 procent. — Przeciętne wynagrodzenie za godzinę pracy wynosi przeszło 5½ dolara, a więc dwa razy tyle co w Anglji, a 6 razy tyle co we Włoszech. Robotnik amerykański spożywa rocznie 17 funtów masła, włoski tylko 3 funty, a podobnie ma się rzecz z pożyciem mięsa, cukru itd.

Oczywiście wśród takich warunków ludność odczuwa słabo ciężar podatków i rozmaitych danin, ciężar bardzo dotkliwy. Niezapala się też do żadnych zmian, przeciwnie obawia się ich instynktownie. W ten sposób zwyciężył Coolidge i będzie stać na czele Stanów Zjednoczonych do dnia 4 marca 1929 r. W polityce wewnętrznej cła ochronne będą nadal służyły zarówno pracodawcom jak pracobiorcom, banki i trusty mieć będą zupełną swobodę ruchu, koleje pozostaną w rękach prywatnych. Polityka zagraniczna pójdzie torem wytyczonym przez Coolidge'a i Hughesa. Ameryka nie **przystąpi do Ligi Narodów,** ale zgodzi się na międzynarodowy trybunał rozjemczy, dalej przystąpi do zorganizowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, ale odrzuca wszelkie obce mieszanie się do spraw amerykańskich. Jak widzimy, Coolidge lubi rolę arbitra w cudzych sprawach, ale Stanom Zjednoczonym chce zapewnić zupełnie wolną rękę.

Nowy prezydent St. Zjednoczonych

Londyn, 7 listopada (AW). Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych **liczy obecnie 52 lata** i jest synem pastora w Plymouth. Własną pracą bez pomocy rodziców, którzy nie mogli dać synowi środków na kształcenie, dopiął Coolidge stanowiska nauczyciela prywatnego, poczem wstąpił na uniwersytet mimo iż zdradzał zamiłowanie do techniki. **Przypadkiem obrany został członkiem rady miejskiej.** Wówczas zainteresował się bardziej polityką, a wstąpiwszy do partji republikańskiej, rozwinął szerszą działalność jako wyraziciel republikańskiego skrzydła tego stronnictwa. **Celem zjednania republikanów dla Hardinga wystawiono kandydaturę Coolidge'a na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych podczas ostatnich wyborów.**

Coolidge zajmował urząd gubernatora stanu Massachusette, gdy Harding niespodziewanie zmarł na hiszpankę. Coolidge bawił właśnie u swego ojca zdala od miasta. Posłaniec z depeszą musiał użyć samochodu, aby dostać się do nowego prezydenta. Nowy **prezydent, według przepisów konstytucji, natychmiast po otrzymaniu wiadomości, złożyć musiał przysięgę. — Złożył ją też na ręce swego ojca i szofera, gdyż innych świadków nie było.** Przez 19 miesięcy Coolidge kierował polityką Stanów Zjednoczonych, **a obecnie wybrany został olbrzymią większością głosów.** Tajemnicą jego zwycięstwa jest, że Coolidge **umiał sobie zjednać powszechny szacunek surowym i prostym sposobem życia** oraz kierunkiem polityki, dostosowanym do wyobrażeń przeciętnego Amerykanina.

—oo—

Burzliwe zajścia w czasie wyborów prezydenta

Londyn, 7 listopada (AW). Wybory amerykańskie **nie odbyły się bez burzliwych zajść. Ogółem podczas wyborów zabito 10 osob.** W niektórych miejscowościach **natłok wyborców do urn musiały powstrzymywać oddziały wojska.**

W stanie Ilinois przyszło **do zaciętych walk z Ku-Klux-Klanem. W stanie w Meksyko musiano ogłosić stan oblężenia,** aby zapewnić spokojny przebieg wyborów. W samem Chicago **pełniło służbę 5.000 policjantów** na rowerach motorowych.

Zwycięstwo Coolidge'a jest ciosem dla protokółu genewskiego

Głosy prasy angielskiej o znaczeniu wyborów w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 7 listopada (PAT). Tutejsza prasa komentuje wybory amerykańskie w następujący sposób:

„Daily Graphic“ przypisuje ogromne **znaczenie wyborowi gen. Davesa** na wiceprezydenta. Pod jego kierownictwem **Europa znalazła rozwiązanie** kwestyj reparacyjnych i znaczne ulgi w swoich niedomaganiach ekonomicznych. — **Wybór gen. Davesa jest** gwarancją, że Ameryka będzie i nadal **interesować się sprawami starego świata.**

„Daily News“ widzi w wyborach dowód, że reakcja praktycznego **ducha amerykańskiego** przeciwko idealizmowi Wilsona **trwa w dalszym ciągu.** „Daily Telegraph“ uważa, że Ameryka nie będzie uchylać się od współpracy z Europą w zakresie ekonomicznym, podobnie jak to miało miejsce w sprawie reparacyj. jednakże pod warunkeim, że państwa europejskie **zmniejszą zbrojenia i poczynią kroki,** w celu **spłacenia swoich długów w Stanach Zjednoczonych. O przyjęciu przez Stany Zjednoczone protokółu genewskiego niema mowy. Dominja angielskie** pójdą prawdopodobnie za przykładem Ameryki, tak, że nadzieje na podpisanie tego dokumentu przez Anglję są **w najwyższym stopniu nikłe.**

„Morning Post“ pisze, że zwycięstwo Coolidge'a jest **ciężkim ciosem dla protokółu genewskiego.** Polityka Ameryki będzie miała bowiem **poważny wpływ** na stosunek rządu Baldwina w tej sprawie.

Linje wytyczne zagran. polityki Stanów Zjednoczonych

Waszyngton, 7 listopada (PAT). W Białym Domu przedstawiono dziennikarzom następujące **linje wytyczne polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych:**

1) **Idea międzynarodowych sądów rozjemczych.**

2) **Rozbrojenie.**

3) **Koalicyjne długi wojenne nie będą skreślone.**

4) **Współdziałanie w odbudowie Niemiec.**

5) **Współdziałanie w sprawach europejskich o ile idzie o żywotne interesy amerykańskie.**

Marsz. Foch o niebezpieczeństwie rosyjskiem i niemieckiem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. „Chicago Daily News“ podaje wywiad **z marszaalkiem Fochem,** który stwierdził, że **Rosja jest wielkiem niebezpieczeństwem dla wszystkich państw Europy.**

Należy strzedz się jej podobnie jak i Niemiec, które głośno mówią o idei odwetu.

Premjer Grabski odpowie dzisiaj w Sejmie na zarzuty

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Na dzisiejszem posie**dzeniu Sejmu ma być ukończona nareszcie dyskusja budżetowa,** poczem ma zabrać głos pre**mjer Grabski, który w 2-godzinnem przemówieniu odeprze poszczególne zarzuty,** podniesione w dyskusji. Przypuszczają, że **żadne ze stronnictw nie zgłosi wniosków specjalnych i że budżet automatycznie przejdzie do komisji.**

Z Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu, zrazu spokojne, „ożywiło się“ dopiero pod koniec z powodu konfliktu posła Herza z posłem Korfantym. Jednak i ten incydent skończył się względnie spokojnie.

W dyskusji budżetowej zabrał najpierw głos pos. **Bryl** (Związek chłopski), który zajął krytyczne stanowisko wobec rządu, zakończył jednak oświadczeniem, że klub jego głosować będzie **za odesłaniem budżetu do komisji,** a stosunek swój do rządu uzależnia od uwzględnienia przez premjera postulatów w zakresie społecznym i administracyjnym.

Pos. **Reich** podniósł, że obecnemu rządowi **nie brakuje dobrej woli i zdolnych pracowników,** lecz brakuje mu idei przewodniej, gdyż prowadzi politykę z dnia na dzień. Potrzeba nie genjalnych dyktatorów, lecz ludzi o szerokich horyzontach, którzyby wniknęli w głąb rzeczy, którzyby na kwestję życia odpowiadali nie za pomocą nakazów płatniczych. Podatki wymierza się nie według możności obywateli, lecz według potrzeb państwowych, co gorsza, według samowoli inspektorów.

Ideałem naszym — oświadcza mowca — jest utworzenie **związku gmin żydowskich,** który byłby naczelną instytucją w sprawach wewnętrzno-żydowskich. Na dziś domagamy się tylko **wyprowadzenia gmin żydowskich z chaosu** i zabagnienia stosunków. Wreszcie mowca domaga się ostatecznego załatwienia kwestji żydowskiej i dopóki to nie nastąpi, klub mowcy **nie może popierać rządu.**

Pos. **Popiel** (N. P. R.) wystąpił przeciw wywozowi zboża, po czem omawiał stan rzeczy na G. Śląsku, domagając się spolszczenia tamtejszego przemysłu. Ministrowi przemysłu zarzuca mowca **zupełną bierność.** Omówiwszy sprawy kresowe i polityki zagranicznej oświadczył, że stronnictwo jego domaga się **rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów choćby** w tym celu, aby wzmocnić władze prezydenta. Od uwzględnienia przez rząd postulatów klasy pracującej czyni mowca zależnem stanowisko swojego klubu wobec budżetu.

W końcu swego przemówienia poseł Popiel wystąpił z szeregiem ciężkich zarzutów przeciw posłowi **Korfantemu.** Zarzucił mu przedewszystkiem, że wiedział **o nadużyciach w zakładach Hohenlohego,** że podpisywał fałszywe bilanse, że działalność Skarbofermu, pozostająca pod silnym wpływem p. Korfantego, jest **bardzo szkodliwa** dla interesów polskich górników na G. Śląsku, oraz że p. Korfanty zbyt wiele zarobił na patronowaniu przemysłowi górnośląskiemu.

Po przemówieniu posła Popiela, poseł **Korfanty** w sprostowaniu faktycznem stwierdził, że zarzuty, stawiane mu przez posła Popiela są nieusprawiedliwione, poczem zbijał poszczególne, stawiane pod jego adresem grawamina. W czasie przemówienia posła Korfantego przychodziło wielokrotnie do żywych słownych scysyj pomiędzy nim a poszczególnymi posłami N. P. R., zwłaszcza posłem Herzem, który stale posłowi Korfantemu przerywał i twierdził, że w swoich wywodach mija się z prawdą. W chwili,

KAZIMIERZ BARTOSZEWICZ.

Przed dziesięciu laty

(Z dziennika jeńca cywilnego).

(Ciąg dalszy). 5

Spotkałem się wieczorem u G. z generałem Jasińskim*). Jest przepracowany. Posiedzenia i zajęcia w sekcjach Komitetu Obywatelskiego zabierają mu tyle czasu, że zaledwie na obiad wpada do domu. Ile razy potrzeba porozumienia się z wyższemi władzami lub z wojskowością, tyle razy sekcje używają jego pośrednictwa ze względu na jego stopień wojskowy i stosunki. Nie zdejmuje też munduru, bo ten mu wstęp wszędzie ułatwia. Opowiadał, że „wozwanje“ wielkiego księca przychylnie zostało przyjęte przez korpus oficerski. Wśród „grubych ryb“ podzielone są zdania, ale oficerowie niższych stopni aż do pułkownika, prawie bez wyjątku odezwę pochwalają. Jasiński sądzi, że wpływa na to w znacznej mierze nienawiść do Niemców, nietyle może narodowa, co fachowa, osobista. Naprzód irytuje to, że wśród wyższych oficerów „czynów“ w armji rosyjskiej jest duży procent pochodzenia niemieckiego, a następnie każde prawie zetknięcie się z niemieckimi oficerami pozostawiało niesmak. Raziła Moskali ich arogancja, sztywność i niedające się ukryć lekceważenie wartości armji rosyjskiej. A ponieważ Polacy nienawidzą Niemców, więc w polepszeniu losu narodu polskiego widzą oficerowie moskiewscy cios wymierzony przeciw Niemcom. To jest bezwarunkowo jeden z powodów sympatji, z jaką powitali odezwę. Zresztą, — mówi Jasiński, — oficerom tym zawsze było dobrze w Królestwie, a życie w Warszawie milsze, niż w Petersburgu lub Moskwie. — Najlepiej tego dowodzi fakt, że generałowie, będący w „odstawce“, chętnie osiadali w Warszawie, nie myśląc o powrocie do matuszki Rassji.

Telegramy doniosły o wrażeniu, jakie uczyniła odezwa Mikołaja Mikołajewicza na prasie francuskiej. Wszystkie dzienniki entuzjastycznie witają nową politykę Rosji wobec Polaków, widzą w odezwie zapowiedź autonomji. „Temps“ dowodzi, że w sercach francuskich niezmiennie przechowywała się wielka sympatja do Polaków, wyzwolenie więc ich jest zarazem zrealizowaniem marzeń francuskich. „Echo de Paris“ pisze, że odezwa jest aktem sprawiedliwości i wspaniałomyślności. Według „Lanterne“ żadna decyzja nie mogła dać wielkiej walce... jaskrawszego dowodu jej wspaniałomyślnego i szlachetnie popularnego charakteru. — Dla „L'Homme libre“ odezwa jest wydarzeniem, mogącem mieć poważne i wielkie następstwa.

W sklepie fabryki „Wojciechów“, do którego często zachodzę, poznałem pana W. z łomżyńskiego, który przybył do Warszawy przed dwoma dniami i interesująco opowiada o wrażeniach prowincji w pierwszych dniach wojny. Aby lepiej się informować o wypadkach, codzień bywał w Łomży. Pierwszemi objawami zmienionego stanu rzeczy były: pobożność i próżniactwo. Kościoły były napełnione pobożnymi, a ulice gawiedzią. Nikomu nie chciało się pracować. W braku gazet warszawskich, które nie dochodziły, szerzyły się opowiadania na podstawie pantoflowej poczty i wiadomości z okolicy, dostarczane przez „naocznych świadków“. Zaręczano, że ze Szczuczyna niema już śladu, że Kutno spalone. Politycy zbierali się w cukierniach, i na deptaku, gdzie udzielali sobie „najświeższych wojennych wiadomości“. Pesymiści już w kilka dni po wybuchu wojny widzieli Prusaków pod Warszawą, a Austrjaków w Lublinie. W optymistów wlewał otuchę wicegubernator Janowski, który codziennie przynosił do cukierni wiadomości o przepędzaniu Prusaków, o wycofaniu się ich z Kalisza itd. Wogóle jednak nastrój był ponury, a wieści kaliskie wywołały ogromne przygnębienie.

„Warszawskij Dniewnik“ donosi, że gen. Żyliński zatrzymawszy przy sobie cywilną administrację całego „Kraju Nadwiślańskiego“, upoważnił pomocnika swojego Essena do pełnienia obowiązków generał-gubernatora warszawskiego w zakresie spraw bieżących i administracji cywilnej kraju. Ów „Kraj Nadwiślański“ w tej chwili, po odezwie Mikołaja Mikołajewicza, to przecie curiosum. Niemniejszem curiosum w tej chwili jest sam Essen, Niemiec z rodu, znany polakożerca.

Opowiadano mi, że ks. Czetwertyński**) nazwał odezwę w. księcia bańką mydlaną, która się wkrótce rozpryśnie, a to tem prędzej, o ile Moskalom noga się nie powinie. Miał mniej więcej mówić to samo, co ja przed dwoma dniami napisałem, a mianowicie, że jest to manewr wojenny nikogo nieobowiązujący.

Nowy przyczynek do geografji dzienników warszawskich: Polangen, Stolupenen itd. Tak jakby Połąga i Stołupiany nie egzystowały.

Dnia 18 sierpnia. Nadeszły dziś numer „Birżewych Wiedomosti“ pełen jest rzeczy polskich. Wstępny artykuł p. t. „Polacy i wojna“ podnosi tragiczne położenie Polaków, z którego jedynem mądrem wyjściem jest odezwa głównego wodza. Dramat leży w tem, że Polacy w trzech armjach państw walczących stają przeciw sobie, — w całych dziejach narodu polskiego nie było takiego tragizmu. Następnie autor, p. M. Łaskij, charakteryzuje uprawianą przez rządy pruskie politykę antypolską, streszczającą się w jednym wyrazie: „ausrotten“. Obecnie Wilhelm wdziewa maskę przyjaciela Polaków i przesyła klejnoty dla obrazu M. B. Częstochowskiej***). Ale „Bartek Zwycięzca“ Sienkiewicza — pisze dalej B. W. — dziś się już nie powtórzy. — Polacy poznańscy staną w słowiańskim obozie. Co do Warzsawy, nastroje jej są znane. Jedyną zagadką może być psychologja galicyjskich Polaków. Posiadają pewne swobody, zajmują nieraz najwyższe stanowiska w państwie (autor wymienia Badeniego, Gołuchowskiego, Bilińskiego). Ale polski Piemont jest wyzyskiwany ekonomicznie na rzecz Austrji, „nędza galicyjska“ poszła w przysłowie. W ostatniej chwili nastąpił pocieszający zwrot w nastroju polskiego społeczeństwa w Galicji. Galicyjskie drużyny ochotnicze, pragnące siłą oręża wyswobodzić Polskę, gdy stanęły naprzeciw siebie wrogie żywioły: słowiański i niemiecki, dobrowolnie się rozeszły(?!). Ogromna większość Polaków stoi po stronie oręża słowiańskiego. Kalisz dał przedsmak tej swobodzie, jaką Wilhelm zamierza obdarzyć Polskę, a jednocześnie bratnia Rosja wyciągnęła do niej przyjazne ramiona, rozległ się przyzywający głos wodza rosyjskich zastępów — i obecnie żadne wrogie intrygi nie złamią przymierza krwi dwóch przodujących w słowiańskim świecie narodów. Tyle p. Łaskij.

W telegramach z Paryża podają „Birż. Wiedomosti“ głosy „Matina“ i „Gaulois“ o odezwie naczelnego wodza. „Matin“ mówi, że obecna wojna przynosi swobodę ujarzmionym narodom. „Gaulois“ wyraża tęż samą nadzieję i sądzi, iż zostanie ogłoszona podobna odezwa o odrodzeniu niezawisłych Czech, Chorwacji i innych słowiańskich narodów, zostających w niewoli austrjackiej. Inny telegram z Paryża donosi, że odezwa wywołała silne wrażenie wśród emigrantów polskich, będących poddanymi niemieckimi i austrjackimi.

(C. d. n.).

—oo—

*) Ś. p. Stanisław Jasiński, generał wojsk rosyjskich, na rok przed wybuchem wojny przeszedł na emeryturę. Piękna twarz i postawa, znajomość kilku języków, wreszcie wytworne formy towarzyskie, wyrobiły mu szerokie stosunki. Znał dobrze historję i literaturę polską, był przytem chodzącą kroniką Warszawy z drugiej połowy w. z. Znał osobiście lub z opowiadań wszystkich prawie ludzi wybitniejszych lub głośniejszych — przytaczał pełno szczegółów i anegdot z ich życia. Wybrany na początku wojny do Komitetu obywatelskiego, zasiadał w kilku sekcjach, a jednej był prezesem. (Przypisek późniejszy).

**) Nie zanotowałem imienia, więc nie wiem, o którym z Czetwertyńskich tu mowa. Przypuszczam, że o Sewerynie, bo ten wówczas był najwięcej znany w Warszawie. (Przypisek późniejszy).

***) Po drugim rozbiorze Fryderyk Wilhelm zwiedził Częstochowę, wysłuchał nabożeństwa przed cudownym obrazem, ozdobił go również klejnotami, a zakonnikom rozdał złote medale. Historja powtarza się.

kiedy poseł Korfanty zszedł z trybuny, zdawało się, że może przyjść do jakiegoś ostrzejszego zajścia z posłem Herzem, pozostali jednak posłowie N. P. R. — oraz znajdujący się na sali senator Banaszek (NPR), rozdzielił posłów Herza i Korfantego.

Na tym incydencie skończyło się posiedzenie. Następne jutro, w piątek. Na jutrzejszem posiedzeniu zabrać ma głos premjer Grabski, który odpowiadać będzie na czynione rządowi w ciągu dyskusji zarzuty.

Dyskusja budżetowa w senacie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu, jak już wczoraj doniosłem, w dyskusji budżetowej zabrał głos senator Woźnicki (Wyzwolenie), który wyraził wątpliwość, czy budżet na rok 1925 okaże się realnym z powodu podwyższenia płac urzędniczych. Pomimo to płace te **nie są dostateczne, co grozi państwu pozbawieniem go najlepszych sił urzędniczych.** Ministrowi oświaty czyni mowca zarzut, że nie umiał oprzeć się oszczędnościom w jego dziale.

Sen. Karpiński (kl. ukr.) uskarżał się na pokrzywdzenie mniejszości narodowych.

Sen. Krzyżanowski (Wyzwolenie) wyraził **pełne uznanie dla ministra Skrzyńskiego**, podniósł jednak bierność rządu wobec **kwestji Kłajpedy**, na czem cierpi nasz handel. Mowca wykazywał także zaniedbanie **kresów wschodnich przez rząd.**

Sen. **Haasbach** (Zjedn. niemieckie) motywował potrzebę pożyczki zagranicznej. Pozyskać ją można przez obudzenie zaufania zagranicy, której nie zyskuje się przez politykę polską wobec mniejszości narodowych.

Sen. **Bartoszewicz** (Z. L. N.) zapatruje się krytycznie na uchwały Ligi Narodów, twierdząc, że idei pokoju poświęcona została zasada suwerenności państwa. Następstwem tego jest wzrost kredytu Niemiec, a zmniejszenie kredytu polskiego.

Sen. **Wurzel** (Koło żyd.) krytykował system podatkowy i skarbowy rządu, dowodząc, że panuje w nim chaos.

Na tem przerwano posiedzenie. Następne 19 bm. o godz. 4 popoł.

Organizacja Z. L. N.

Z Warszawy donoszą: Przewodniczącym zarządu głównego Związku Ludowo-Narodowego został wybrany poseł dr **Załuska**, sekretarzem genralnym wybrano posła Gurczaka, zastępcami przewodniczącego pp. Staniszkisa, Szymborskiego i Zdanowskiego.

Komisja organizacyjna dla uniwersytetu ruskiego

Warszawa, 7 listopada (AW). Minister oświecenia p. Miklaszewski podpisał rozporządzenie powołujące komisję organizacyjną dla uniwersytetu ruskiego. W skład komisji wchodzą profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: **Zoll, Łoś, Sobieski,** oraz z Uniwersytetu J. Kazimierza: **Abraham,** Sieradzki.

Władza wojewodów w Małopolsce

Warszawa, 6 listopada (Tel. wł.) W departamencie administracyjnym ministerstwa pracy odbyła się konsultacja prawna na temat projektu ustawy o przekazaniu **wojewodom małopolskim zakresu władzy, jaki przysługiwał dawniej namiestnictwu w eLwowie.**

Zjazd inspektorów pracy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 listopada. Dziś przed południem rozpoczęła się konferencja zjazdu okręgowych i obwodowych **inspektorów pracy.** Zebranie zagaił min. Darowski, poczem dyrektor departamentu Klott, wygłosił referat wstępny o inspektoratach pracy i ich zadaniach.

Wybory do kahału lwowskiego zostały unieważnione

Ze Lwowa donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Magistratu rozpatrywano sprawę odbytych w maju wyborów do kahału. Na skutek protestu wniesionego przeciw legalności tych wyborów departament dla spraw wyznaniowych przeprowadził żmudne dochodzenia i przesłuchania świadków, poczem przedłożył sprawę pod uchwałę sesji. Po wyczerpującym referacie szefa dptu VIII., uchwalono **unieważnić wybory ze względu na popełnione liczne nadużycia wyborcze** jakoteż niedopełnienie warunków formalnych, gdy między innemi wybory, które miały być ogłoszone w 52 gminach podmiejskich, ogłoszono jedynie na Zamarstynowie i Zniesieniu.

Lista gabinetu angielskiego

Londyn, 7 listopada (PAT). Lista gabinetu angielskiego zatwierdzona została przez króla i zostanie ogłoszona w piątek rano. Skład gabinetu jest następujący:

Premjer, pierwszy lord skarbu, leader Izby gmin — **Baldwin;**

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, zastępca leadera Izby gmin — **Austin Chamberlain;**

Lord pieczęci prywatnej — **Salisbury;**

Lord prezydent rady, leader Izby lordów — lord **Curzon;**

Kanclerz skarbu — **Churchill;**

Minister spraw wewnętrznych — sir **William Hicks;**

Minister kolonji — **Amery;**

Minister wojny — sir **Evans;**

Lord kanclerz — wicehrabia **Caves;**

Minister obrony powietrznej — sir **Samuel Hearn;**

Minister dla Indyj — lord **Birkenheart;**

Pierwszy lord admiralicji — **Bridgeman;**

Minister handlu — sir **Gream;**

Minister zrdowia — Neville **Chamberlain;**

Minister rolnictwa i rybołóstwa — **Wood;**

Sekretar z stanu dla Szkocji — sir John **Gileur;**

Minister oświaty — **Percy;**

Minister pracy — Artur **Maitland;**

Prokurator generalny — sir **Duglas.**

Pościg za bandytami z pod Leśnej nie dał wyniku

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Z Brześcia donoszą, że **rezultat pierwszej akcji pościgowej za bandą, która dokonała napadu na pociąg pod Leśną, jest negatywny.** Odparto wprawdzie bandę od granicy sowieckiej i zmuszono ją do ucieczki w kierunku rzeki Szczary, ale z powodu **zbyt małych patroli,** jakie działały na tej przestrzeni, **nie udało się bandy dotychczas skutecznie osaczyć.** Wojewoda nowogrodzki przyjął osobiście kierownictwo nad akcją pościgową. Zapowiadają, iż w ciągu dnia dzisiejszego ujęcie bandy ma być dokonane.

Skandal paszportowy w Rumunji

Bukareszt, 6 listopada (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, śledztwo w słynnej sprawie paszportowej ujawniło między innemi, że **pewna dama wysokiej arystokracji rumuńskiej,** ciesząca się wpływami nawet w sferach dworskich, **zdołała wyłudzić 200 paszportów, oczywiście za pieniądze.**

Epokowy wynalazek czy nowy bluff?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 6 listopada. Z Lincu donoszą, że b. urzędnikowi kolejowemu **Kapellerowi udało się dokonać wynalazku, przy pomocy którego można będzie przesyłać prąd elektryczny o wysokiem napięciu na dowolną odległość bez drutu.** Epokowy ten wynalazek, w którym wielką rolę gra igła magnetyczna zamknięta w szklanem naczyniu, ma być zademonstrowany **przed parlamentem austrjackim.**

„Czerwona republika" w Chinach

Z Pekinu donoszą:

Rząd prowizoryczny ustanowił komisję, która ma stwierdzić, co z majątku cesarskiego może być uważane za prywatną własność rodziny cesarskiej, a co za **własność państwa.** Cesarz i cesarzowa będą mogli zamieszkać poza Pekinem, jednak w granicy rzeczypospolitej chińskiej.

W kołach dyplomatycznych słychać, że ten nowy akt rządu prowizorycznego jest następstwem instrukcyj, udzielonych **przez posła sowieckiego Karachana** i Sunt Jat Sena, sprzymierzonego ściśle z rządem sowieckim. Ma to być krokiem w kierunku urzeczywistnienia **„czerwonej republiki".**

Listy z kraju

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Nowy Sącz, 31 października.

(Uroczystości Sienkiewiczowskie. — Radjostacja. — O ustalenie mnożników czynszowych. — Ruch teatralny. — Z kroniki policyjnej).

Staraniem komitetu obywatelskiego odbył się w Nowym Sączu cały szereg uroczystości ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza w dniach 25 i 26 października. W sobotę odbyło się nabożeństwo w kościele parafjalnym, w którem uczestniczyli przedstawiciele władz i urzędów miasta i wszystkich warstw społecznych. W niedzielę odbyła się o godz. 12-tej akademja w sali „Sokoła", przy udziale chóru mieszanego, oraz zespołu Towarzystwa dramatycznego, który odegrał sztukę Sienkiewicza, p. t. „Czyja wina". Czysty dochód przeznaczono na cele, połączone z pogrzebem autora Trylogji w Warszawie.

Dzięki inicjatywie dowódcy załogi nowosądeckiej, pułkownika Dobrodzickiego, kreowano w tutejszem kasynie wojskowem stację radjotelegraficzną i telefoniczną odbiorczą z funduszów prywatnych korpusu oficerskiego. Dowiadujemy się też, że zamierzone jest utworzenie drugiej radjostacji w kasynie urzędników kolejowych.

Jak wiadomo, urzędy rozjemcze dla spraw mieszkaniowych we Lwowie i w Krakowie ustaliły, począwszy od 1 października b. r., mnożniki, które pomnożone przez komorne podstawowe określają czynsz wraz ze wszystkiemi świadczeniami. Zwracamy się tedy do kompetentnych czynników państwowych i autonomicznych, szczególnie zaś do przewodniczącego urzędu rozjemczego w Nowym Sączu, by w uwzględnieniu ciężkich warunków, oraz niejasnego brzmienia niektórych postanowień mieszkaniowych, za przykładem miast Lwowa i Krakowa, ustalał mnożniki analogiczne z mnożnikami czynszowemi w wymienionych miastach.

Towarzystwo dramatyczne wystawiło sztukę 3-aktową Molnara, p. t. „Pan Obrońca". Całość gry aktorskiej wykazuje pewne braki, znać niemało osłabienie w przygotowaniu sztuki, a konieczne jest uzupełnienie i wymiana członków zespołu aktorskiego.

Policja tutejsza aresztowała dwóch pracowników kolejowych za kradzież, popełnioną u gospodyni, u której zamieszkali. Skradziono mianowicie około 200 dolarów i biżuterję znacznej wartości na szkodę niejakiej Paluchowej.

KRONIKA

Kraków, 7 listopada.

JUBILEUSZ PROF. HOYERA. Wczoraj w sali zakładu anatomicznego porównawczego odbyła się uroczystość jubileuszu 30-letniej pracy naukowej profesora Henryka Hoyera (junior). Pierwszy przemawiał dziekan wydziału fil. U. J. prof. Grabowski, nadając prof. Hoyerowi imieniem tegoż wydziału doktorat filozofji „honoris causa" U. J., jako zaszczytne uzupełnienie otrzymanego przed tylu laty na jednym z niemieckich uniwersytetów stopnia doktora medycyny. Z kolei zabrał głos rektor Kostanecki, który w ciepłych i serdecznych słowach złożył jubilatowi wyrazy uznania za jego żmudną a owocną pracę w Polskiej Akademji Umiejętności. Następnie przemawiali: dr Zygmunt Grodziński imieniem pracowników i asystentów zakładu i słuchacz filozofji, Kloska imieniem Kółka przyrodników U. J.

Jubilat otrzymał, obok kwiatów, mnóstwa telegramów i życzeń, piękne album pamiątkowe z napisem: „Henrico Hoyer — collegae, amici, discipuli". Widnieją w nim podpisy najsłynniejszych uczonych Nowego i Starego świata, wśród których nazwisko jubilata jest tak dobrze i zaszczytnie znanem.

POMNIK OFICERÓW I ŻOŁNIERZY, poległych w krwawym dniu 6 listopada 1923 roku, a odsłonięty wczoraj uroczyście na cmentarzu rakowickim, zbudowany jest z kamienia ciosowego. Pomnik, umieszczony na końcu głównej alei i widoczny zdaleka, przedstawia się okazale.

Wyniosłe ściany kamienne, ustawione do siebie równolegle, mieszczą na przedzie dwie kolumny, zakończone u góry trójkątną płytą. Na fasadzie pomnika widnieje napis: „Przechodniu, powiedz Ojczyźnie, że, wierni jej prawom, tu spoczywamy". W pośrodku umieszczono rzeźbione w kamieniu emblematy 8 pułku ułanów. Grobowiec stanął w powodzi kwiatów i wieńców, przyniesionych przez delegacje oddziałów wojskowych, organizacje społeczne, instytucje, rodziny zmarłych i t. d. Na ścianach grobowca widnieją od wewnątrz nazwiska poległych oficerów i szeregowych, wyryte złotemi literami, od zewnątrz zaś widnieją napisy: z prawej strony: szeregowcom dyw. sam., poległym 6 listopada 1923 — od rodaków i kolegów; po lewej stronie: poległym — 8 pułk ułanów.

Wczoraj odbywała się przez cały dzień, do późnych godzin wieczornych, wędrówka na cmentarz tej publiczności, która nie mogła wziąć udziału w poświęceniu pomnika.

Z MUZEUM NARODOWEGO. Celem uprzystępnienia młodzieży szkolnej szkół krakowskich zwiedzania wieży ratuszowej, w której Muzeum Narodowe pomieściło swoje skarby sztuki średniowiecznej, wydaje się zbiorowym wycieczkom szkolnym bilety wstępu po cenie zniżonej na 20 groszy. Zwyczajna opłata za wstęp do wieży ratuszowej wynosi 1 złoty.

WEZWANIE DO PŁACENIA PODATKU. Krakowska Izba skarbowa przypomina, że termin zapłaty drugiej połowy drugiej raty podatku majątkowego przypada na czas od 10 listopada do 10 grudnia b. r., a termin zapłaty pierwszej połowy drugiej raty rzeczonego podatku upłynął już z dn. 10 października 1924 roku. — Nieuiszczone w powyższych terminach należności zostaną ściągnięte w drodze przymusowej wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

REWIZJE SKARBOWE W KRAKOWIE. Od szeregu dni dyrekcja okręgu skarbowego w Krakowie przeprowadza w całem mieście szczegółowe rewizje za ukrytemi zapasami zagranicznych wyrobów tytoniowych, które w ostatnim czasie masowo się przemyca z zagranicy, zwłaszcza z Austrji.

Podczas tych rewizyj natrafiono na szereg pokątnych fabryczek tytoniu; między innemi podobną odkryto w prywatnem mieszkaniu Salomona Halperna przy ulicy Bożego Ciała, gdzie zakwestjonowano podrabiane etykiety, papier woskowy, oryginalne pudełka do pakowania i stampile z datą. Fabryczkę tę opieczętowano, a przeciw Halpernowi wdrożono dochodzenia karne. Jak słychać, Helpern miał zniknąć z bruku krakowskiego.

KSIĘGA ADRESOWA MIASTA KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, prezydjum miasta Krakowa wraz z Towarzystwem miłośników zabytków miasta i Towarzystwem właścicieli realności, oraz z Bankiem odbudowy nieruchomości ma przystąpić do wydania kalendarza ze skorowidzem, spisem realności i spisem ludności. Prawdopodobnie księga ta wyjdzie w połowie lutego 1925 roku.

O NAPRAWĘ TRZECIEGO MOSTU NA WIŚLE. Niejednokrotnie miejscowa prasa podnosiła fatalny stan trzeciego mostu na Wiśle. Jak wiadomo, most ten znajduje się w stanie strasznego zniszczenia, a to z tego powodu, że między gminą a rządem toczy się spór kompetencyjny w sprawie co do ponoszenia kosztów naprawy. Ponieważ stary most jest oddawna dla ruchu kołowego zamknięty i cały ruch przeniósł się na ten most, przeto naprawa tego mostu jest sprawą, nie cierpiącą zwłoki. Nie można czekać, aż dzięki sporowi kompetencyjnemu most ulegnie zupełnemu zniszczeniu.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW DO FRANCJI. Jak się dowiadujemy, obecnie jest zapotrzebowanie górników, robotnic rolnych, mydlarzy i olejarzy ostatnich do fabryk mydła i olejarni w rejonie Marsylji. Zgłoszenia przyjmuje Państwowy urząd pośrednictwa pracy.

OGRANICZENIE SPRZEDAŻY TYTONIU. Od dnia wczorajszego zarząd monopolu tytoniowego wprowadził ograniczenie przydziału wyrobów tytoniowych dla wszystkich trafik krakowskich. — Z tego powodu sklepy tytoniowe sprzedają odbiorcom jednorazowo najwyżej po 100 gramów tytoniu, albo 100 papierosów, lub też 10 cygar. Zapewne zarząd monopolu wyjaśni, jakie względy kierowały nim w ograniczeniu sprzedaży tytoniu.

DOROŻKI KONNE I SAMOCHODOWE. Według ostatnich spisów, przeprowadzonych przez krakowskie władze administracyjne ,ogólna ilość dorożek konnych w Krakowie wynosi około 350. W ostatnim czasie wpłynęło do magistratu blisko 60 podań od prywatnych spółek samochodowych o licencję na prowadzenie dorożek samochodowych. Dotąd uzyskało zezwolenia pięć firm, dalszych zaś licencyj będzie udzielał magistrat w miarę ustalania miejsc postoju dorożek samochodowych. Gremjum dorożkarzy konnych zobowiązało się do jednolitego umundurowania woźniców i to już w ciągu bieżącej zimy.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH, zamieszkałych w Krakowie, którzy utracili pracę przed dn. 13 października, kończy się w Państwowym urzędzie pośrednictwa pracy 11 b. m.

SPRAWA BUDOWY RZEŹNI MIEJSKIEJ. — Jak się dowiadujemy, na posiedzeniu Rady przybocznej w dniu 10 b .m. rozpatrywaną będzie między innemi sprawa przeznaczenia gruntów miejskich pod budowę nowej rzeźni miejskiej. Celem uzyskania funduszów na budowę rzeźni mają być podniesione opłaty rzeźalniane i targowe. Podobne załatwienie sprawy w czasie panującej drożyzny mięsa, uważać należy za niewłaściwe, gdyż na ten cel gmina powinna zaciągnąć pożyczkę inwestycyjną.

AFERA CUKROWA GROTOWSKIEGO. Śledztwo w sprawie dra Grotowskiego toczy się w dalszym ciągu i potrwa dłuższy czas ze względu na obfitość materjału i konieczność przesłuchiwania świadków poza Krakowem.

Sensacyjna ta afera zatacza coraz dalsze kręgi i, jak słychać, mają nastąpić dalsze nowe aresztowania.

Śledztwo w powyższej sprawie prowadzi energicznie sędzia śledczy, radca Dreździkowski, obrony Grotowskiego podjął się adwokat dr Bertold Rappaport.

LIKWIDACJA SZAJKI ZŁODZIEJI WYSTAWOWYCH. W tych dniach władze śledcze pod „Telegrafem" wpadły na ślad zorganizowanej szajki złodziejskiej, która zajmowała się okradaniem wystaw sklejowych. Złodzieje kradzieży tych dokonywali na tak zwany sposób wiedeński, to jest za pomocą długiego drutu, zakończonego haczykiem, wyciągali przez wietrznik, umieszczony ponad wystawą, znajdujące się tam przedmioty. — W czasie rewizji u członków szajki znaleziono całe magazyny bielizny, garderoby, krawatek itp. Do szajki tej należeli: Kiźlik Mieczysław, Józef i Szczepan Szarkowie, Kita Franciszek i Michał Uszyc.

KRADZIEŻE. Joannie Paździorównie, zamieszkałej przy ulicy Kochanowskiego l. 24, skradziono z mieszkania garderobę, wartości 100 złotych.

Na szkodę Anny Synowiec i Katarzyny Domkiewicz, zamieszkałej przy ulicy Barskiej lu. 30, skradziono ze strychu większą ilość bielizny i garderoby.

ZMARLI:

— Tadeusz Kłosiński, dyrektor szkoły powszechnej imienia św. Barbary, zmarł 5 b. m. w Krakowie w 49 roku życia.

Zmarły pedagog pozostawia szczery żal zarówno wśród młodzieży, jak rodziców, których dziatwę wychowywał. Był to jeden z bardzo cenionych nauczycieli i wychowawców krakowskich.

Z kraju i ze świata

ODZNACZENIE WŁOSKIE DLA PREMJERA GRABSKIEGO. Wczoraj przybył do pałacu prezydjum Rady ministrów poseł włoski, Majoni, i wręczył prezydentowi ministrów oznakę wielkiego krzyża orderu św. Maurycego i Łazarza, nadaną premjerowi przez króla włoskiego.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NA UNIWERSYTET WILEŃSKI. Marszałek Piłsudski ofiarował swoje pobory za miesiąc listopad b. r. w sumie 1.053 złotych na rzecz uniwersytetu wileńskiego.

ŚWIĘTO 21 P. P. „WARSZAWSKICH DZIECI". W dniu 11 b. m. obchodzić będzie 21 p. p. „warszawskich dzieci" szóstą rocznicę powstania pułku. Program uroczystości następujący: dnia 10 b. m. o godzinie 20 uroczysty capstrzyk w Cytadeli; dnia 11 b. m. o godzinie 8 zbiórka pułku na Placu Gwardji w Cytadeli, przegląd pułku przez dowódcę pułku i rozdanie odznaki pułkowej; dnia 11 b. m. o godzinie 10 nabożeństwo żałobne za dusze poległych oficerów i szeregowych 21 p. p., w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej z okolicznościowem kazaniem i złożeniem wieńca na tablicy pamiątkowej w tymże kościele. Po nabożeństwie defilada.

O godzinie 12 wspólny obiad żołnierski w koszarach pułku w Cytadeli. Wieczorem korzystać będą szeregowi 21 p. p. z przedstawień w teatrach stołecznych.

OBCHÓD SIENKIEWICZOWSKI W WADOWICACH, jak nam stamtąd donoszą, był piękną manifestacją narodową, na którą złożyło się nabożeństwo żałobne, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej w ścianę kościoła parafjalnego i uroczysta akademja w „Sokole", w której wzięły udział wszystkie sfery Wadowic, oraz młodzież szkolna. Uroczystość zagaił profesor Krobicki podniosłą przemową, po której nastąpiły produkcje muzyczne i recytacja wyjątku z „Quo vadis", wygłoszona pięknie przez p. Huberównę. Część muzyczną uświetnił swoim współudziałem miły gość krakowski, prof. St. Bursa, który artystycznem wykonaniem szeregu pieśni polskich wywołał gorący aplauz wśród słuchaczów. Piękną grą na skrzypcach produkował się z powodzeniem inżynier Zagórski. Popisy, starannie opracowanego chóru mięszanego, pod batutą inżyniera Zagórskiego, dopełniły programu uroczystości.

ODSŁONIĘCIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W WARNIE KU CZCI KRÓLA WARNEŃCZYKA. W niedzielę w Warnie odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci króla Władysława Warneńczyka, który w roku 1444 poległ w bitwie pod Warną.

WYROK NA MATKOBÓJCĘ. Trybunał sądu przysięgłych we Lwowie skazał na 7 lat ciężkiego więzienia Mikołaja Słobodę, rolnika z Majdanu koło Wereszycy, który w czerwcu b. r. zabił swoją matkę, żyjącą od dłuższego czasu ze synem i jego żoną w niezgodzie. Po dokonaniu zbrodni, Słoboda założył dla upozorowania samobójstwa trupowi pętlę na szyję i w nocy przy pomocy żony wyniósł zwłoki o 1 kilometr w pole, gdzie je zakopał na łanie kapusty.

POŻAR FABRYKI W ŁODZI. Wczoraj o godzinie 7½ wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce Tajtelbauma przy ulicy Grabowej l. 9. Pożar powstał podczas pracy drugiej zmiany wskutek krótkiego spięcia. Energiczne wysiłki wszystkich oddziałów straży zlokalizowały pożar. Najbardziej uszkodzona została frontowa część gmachu.

ZBRODNIE FAŁSZYWEGO ROTMISTRZA ŁABACZA. Dochodzenia w sprawie ujętego we Lwowie przez komendę miasta niejakiego Łabacza, b. posterunkowego policji śledczej, który grasował pod nazwiskiem „rotmistrz Ferssing Labach", przynoszą z dnia na dzień coraz bardziej sensacyjne szczegóły.

Mianowicie ekspozytura śledcza P. P. we Lwowie otrzymała anonim z Czortkowa, w którym jakiś osobnik donosi, że Łabacz przed czterema laty w czasie pełnienia tam służby wojskowej w skrytobójczy sposób zamordował swojego pułkownika. Po czynie tym Łabacz natychmiast zbiegł z Czortkowa i był bezskutecznie przez długi czas poszukiwany. Zdaje się, że na tem morderstwie nie kończą się jeszcze zbrodnie sprytnego rzezimieszka.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI. Z Odolanowa donoszą, że dnia 28 października b. r. zastrzeliła się w swojem mieszkaniu w Szklarce Przygodzickiej, powiatu odolanowskiego, ewangielicka nauczycielka, Zofja Szyszkówna. Powód czynu dotychczas nieznany.

ZAMKNIĘCIE 6 DOMÓW SCHADZEK W WARSZAWIE. Sąd pokoju XI okręgu w Warszawie wyrokiem zamknął 6 domów schadzek, położonych w tej dzielnicy. Wyrok zapadł na życzenie policji.

PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU ROKU JUBILEUSZOWEGO W RZYMIE. Rozpoczęły się tu przygotowania do obchodu roku jubileuszowego. Rząd wydał specjalne zarządzenia komunikacyjne, uwzględniające wzmożony ruch. Ułożono specjalne rozkłady i powiększono tabor kolejowy. W Watykanie kończą się przygotowania do wielkiej wystawy misyjnej. Budynki wystawy w ogrodach watykańskich są na ukończeniu. Plakat jubileuszowy będzie rozesłany w najbliższym tygodniu do wszystkich djecezyj świata. Nosi on napis, stanowiący dewizę obecnego papieża: „Pax Christi — regno Christi". Pociągi z pątnikami przybędą do Rzymu w pierwszych dniach grudnia.

USUNIĘCIE FLAG CARSKICH Z AMBASADY ROSYJSKIEJ W PARYŻU. Dotychczas na gmachu ambasady rosyjskiej w Paryżu powiewały flagi o barwach cesarstwa rosyjskiego. Obecnie, z chwilą uznania Rosji sowieckiej przez Francję, z gmachu ambasady dawne zostały usunięte. — Onegdaj Rakowski obejrzał pałac b. ambasady carskiej.

Dalszą konsekwencją uznania przez Francję sowietów jest zawiadomienie przez rząd francuski komitetu uchodźców rosyjskich, że nie będzie go uważał za organizację o samodzielnym charakterze, jak również, że dowody osobiste, wydawane przez komitet, nie będą uznawane.

ŹRÓDŁA GORĄCE W WINDSORZE. Z Londynu donoszą: W bezpośredniem sąsiedztwie wielkiego pałacu w Windsorze przed czterema dniami trysnęły źródła gorące, które wytryskają na 45 metrów w górę.

Z sali sądowej

O gospodarkę P. K. O. w Warszawie

W dniu dzisiejszym odbyła się przed ławą przysięgłych rozprawa prasowa przeciw red. odp. „Ilustr. Kurjera Codz.", p. Janowi **Stankiewiczowi,** oskarżonemu przez p. Sylwestra **Ziembińskiego,** b. urzędnika P. K. O. w Warszawie **o obrazę czci, popełnioną drukiem.** — Trybunałowi przewodniczył p. r. **Podobiński.** Rozprawę **odroczono** po przemowie obrońcy oskarżonego adw. **dra Bertolda Rappaporta** dla przedstawienia na piśmie bardzo obfitego materjału, uzasadniającego artykuł „Il. Kurjera Codziennego", skierowany przeciw p. Ziembińskiemu, dotyczący stosunków i **gospodarki w P. K. O. w Warszawie.**

SPRAWA B. DYREKTORA BANKU WANDZLA.

Dziś rozpoczął się drugi dzień rozprawy przeciwko b. dyrektorowi Romanowi Wandzlowi o zbrodnię oszustwa i sprzeniewierzenie. **Wandzel do winy się nie poczuwa** i szeroko przedstawia swoją działalność w Ameryce wśród tamtejszej Polonji. W potoku słów **wyświetla swój stosunek do banku.** Przypuszczalnie Wandzel skończy dziś swoją obronę — poczem **nastąpią przesłuchania świadków.**

Rozprawa potrwa jeszcze 2 do 3 dni.

Z krakowskich teatrów

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wobec niesłabnącego sukcesu, jakim cieszą się „Dziady" Mickiewicza, będą one powtórzone w dniu dzisiejszym. Jutro wyborna satyra na przesądy stanowe Jerzego Kaisera pod tytułem: „Romans zeszytowy". Intensywne przygotowania pod kierunkiem p. Wysockiej do wystawienia psychologicznego utworu Dostojewskiego pod tytułem: „Idjota", są w pełnym toku. „Idjota" w przeróbce scenicznej nie był dotąd grany na żadnej ze scen naszych teatrów. Ostatnio, grany kilkadziesiąt razy na scenach teatrów paryskich i londyńskich, cieszył się niezwykłem powodzeniem i został z wielkiem uznaniem przyjęty przez tamtejszą krytykę teatralną.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI". Dzisiaj występuje „Bagatela" z premjerą arcywesołej farsy amerykańskiej Mayo pod tytułem: „Pragnę potomka". Nowość ta, reżyserowana przez p. Juljana Dobrzańskiego, obfituje w przezabawne sytuacje i niezawodnie zdobędzie w Krakowie sukces śmiechu, jaki był jej udziałem na scenach zagranicznych. Główne role w tryskającej humorem farsie amerykańskiej odtwarzają pp.: Dobrzańska, Stępowska, Dobrzański, Fortner, Wesołowski Osuchowska, Walewska. „Pragnę potomka" ukaże się jutro, w sobotę, o godzinie 8 wieczorem, oraz

we wszystkie dni następne, aż do środy włącznie.

W sobotę o godzinie 4 po południu po raz pierwszy po cenach zniżonych medjumistyczna sztuka dra Thoma: „Ten, który zabił".

Niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni sukcesowa sztuka p. Turskiego: „Gdy kurtyna zapadnie", wypełniająca zawsze szczelnie widownię.

OPERETKA „NOWOŚCI", ulica Rajska. W sobotę po południu po cenach zniżonych „Dzidzi", wieczorem „Czarodziejka karnawału" Kalmana. W niedzielę po południu „Pajacyk", a wieczorem „Czarodziejka karnawału".

W przygotowaniu „Marietta", operetka Kolla z wielkim baletem „W palarni opjum".

PRZED PREMJERĄ „IDJOTY" DOSTOJEWSKIEGO. W niedzielę, 9 b. m., odbędzie się staraniem dyrekcji teatru imienia J. Słowackiego o godzinie 7 wieczorem w Collegium wykładów naukowych (Rynek A—B) wykład redaktora Konstantego Srokowskiego pod tytułem: „Dostojewski wobec współczesności".

W przyszłym tygodniu ukaże się trzeci zeszyt „Listów z teatru", poświęcony w przeważnej części twórczości Dostojewskiego i scenicznej transkrypcji „Idjoty", który jest najbliższą premjerą repertoaru.

II. PORANEK SYMFONICZNY Z WALERYM BERDIAJEFFEM, słynnym dyrygentem, odbędzie się w niedzielę, 9 b. m. W programie: Czajkowskiego V symfonja, oraz Glazunowa Suita „Raymonda". Poranek, którego próby już się odbywają, wywołał żywe zainteresowanie.

EMANUEL FEUERMANN, jeden z najświetniejszych czelistów doby współczesnej, którego pojawienie się na estradzie jest jednem z prawdziwych zdarzeń artystycznych, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 9 b. m., zespół Filharmoników wiedeńskich, który obecnie we wszystkich stolicach zagranicznych odnosi niebywałe sukcesy, pozyskany został na jeden koncert w Krakowie, który odbędzie się we czwartek, dnia 13 b. m.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 7 b. m., po południu: „Dziady"; wieczorem: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA"

Piątek, 7 b. m.: „Pragnę potomka".

Sobota, 8 b. m., po południu: „Ten, który zabił" (ceny zniżone); wieczorem o godzinie 8: „Pragnę potomka".

Niedziela, 9 b. m., po południu: „Gdy kurtyna zapadnie" (ceny zniżone); wieczorem: „Pragnę potomka".

Poniedziałek, 10 b. m.: „Pragnę potomka".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 7 b. m.: „Czarodziejka karnawału".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

UCIECHA: Program egzotyczny, podwójny. „Bicie serca", 7 aktów i „Wśród ludożerców", film dokumentarny, 4 akty.

WANDA: „Hrabia Cohn", dramat w 8 aktach.

SZTUKA: „Młody Maharadża". 8 aktów.

REDUTA: „Przy kominku".

Zapiski literackie

NUMER 14 „ŚWIATOWIDA". Wybory w Anglji i ich wynik były głównym przedmiotem zainteresowania opinji publicznej w całym świecie, nic też dziwnego więc, że znalazły one w „Światowidzie" wyczerpujące przedstawienie. Na frontowej ilustracji widzimy, jak rozentuzjazmowany tłum ciągnie samochód zwycięskiego przywódcy konserwatystów, Baldwina, dalej portret tego męża stanu i aktualne zdjęcia z wyborów. Z okazji przeniesienia zwłok Leona XIII do nowego grobowca zamieszcza „Światowid" piękne zdjęcia pomnika tego papieża. Echa obchodu Sienkiewiczowskiego, 130-ta rocznica rzezi Pragi i ważniejsze wypadki chwili obecnej, odnoszące się do spraw polskich, znajdują żywy plastyczny wyraz, obfity i zajmujący dział teatralny, filmowy i sportowy, mody, malownicze obrazki chwili i szereg ciekawych zdjęć z życia hucułów, przewijają się przed okiem czytelnika, a całości dopełniają: kącik humorystyczny i, jak zwykle, poradnia dla fotografów i filatelistów. Ilością i ugrupowaniem ilustracyj i zajmującą treścią literacką wywiera ostatni numer popularnego „Światowida" jak najkorzystniejsze wrażenie.

Z sali koncertowej

Poranek symfoniczny Tow. Oratoryjnego i Związku zawodowego muzyków.

Ostatni poranek symfoniczny, urządzony staraniem Towarzystwa Oratoryjnego z udziałem orkiestry Związku zawodowego muzyków polskich, zapoznał Kraków z najdoskonalszem oratorjum Saint-Saens'a pod tytułem: „Potop". Zmarły w roku ubiegłym nestor muzyków paryskich i najwybitniejszy kompozytor francuski z drugiej połowy XIX wieku, wcielił tu w tony biblijną opowieść o karzącej grzesznego człowieka dłoni Opatrzności w szeregu obrazów, malowanych nie tyle z twórczą inspiracją, ile raczej z właściwą Saint-Saënsowi zręcznością w dobieraniu pomysłów i sposobów uplastycznienia swoich idei, konstruowanych muzycznie wprawdzie „na zimno", lecz z całym niezawodzącym w żadnym punkcie aparatem mistrzowskiej faktury, pomysłowo kojarzącym stare formy ze zdobyczami północno-niemieckiej szkoły.

Doskonałe ustosunkowanie głosu ludzkiego do zespołu instrumentalnego, znaczny zasób inwencji melodyjnej, wielka dystynkcja w harmonizacji i kształtowaniu formy, prawdziwie francuski esprit, trzymający w ryzach patos i impulzywność w najtragiczniejszych momentach grozy, umiejętnie kreślonych doświadczoną ręką dramatycznego twórcy, oraz wyrafinowana instrumentacja chlubnie wyróżniają „Potop" w szeregu dzieł oratoryjnych i to nietylko Saint-Saëns'a.

Wykonanie go przez chór mieszany Towarzystwa Oratoryjnego, orkiestrę Związku zawodowego muzyków polskich, ósemkę Towarzystwa oratoryjnego i pp. Lachman-Milewską, Mazanka i Tukacza w partjach solowych, przynosi im zaszczyt zgotowania słuchaczom niezamąconej biesiady artystycznej, a przygotowanie i prowadzenie dzieła przez p. Barańskiego dało, nie po raz pierwszy podobno, świadectwo jego rzetelnej sumienności i kulturze dyrygenckiej.

Podobnie pięknie zagrano znaną już z ubiegłego sezonu „Wyspę Umarłych" Rachmaninowa, wizję muzyczną, zaludniającą popularny obraz Böcklinowski korowodem cieni zmarłych, snujących się sennie w ciszy i melancholji, co spowijają krainę zapomnienia i odpoczynku wiecznego. Oddanie subtelnej kolorystyki brzmienia przez nasz zespół było w niektórych ustępach wprost popisowe.

Na sali znowu było jednak zbyt wiele miejsca... Czyby nie było dobrze, gdyby je zapełniono kategorją słuchaczów, jakiej się dziś niestety w sali koncertowej prawie nie widzi. Myślę o młodzieży, tak akademickiej, jak i ze szkół średnich. Uczestnictwo tej ostatniej w audycjach poważnej muzyki jest nawet przewidziane programem szkolnym i nie trzeba chyba podkreślać, jakie ma dla tej młodzieży znaczenie obcowanie z najwznioślejszą ze sztuk pięknych i z nich najprzystępniejszą dla młodej duszy, do której wymownie przemawia i bez komentarzy, często koniecznych przy kontakcie z zawiłemi nieraz dziełami, na przykład poezji.

Szkopuł jedyny w całej tej sprawie stanowi oczywiście cena biletu wstępu. Nie jest to jednak przeszkoda nieusuwalna. Przed wojną np. studenci uniwersytetu wiedeńskiego, a także i innych uczelni, otrzymywali codziennie pewną ilość tanich biletów do opery nadwornej i na koncerty, które zawsze z zapałem rozkupywali. Przy dobrej woli dyrekcji koncertów i poparciu sprawy ze strony kuratorjum szkolnego dałoby się zapewne i u nas rozwiązać problem korzystania młodzieży z niedostępnej przeważnie dziś dla niej sposobności, z wielkim pożytkiem dla jej zarówno ogólnego wykształcenia, jak i wychowania.

Jul. Św.

Komunikaty i zawiadomienia

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 8 wieczorem odbędzie się w lokalu klubowym odczyt prof. dra St. Kota pod tytułem: „Wrażenia z Francji". Wstęp dla członków wolny, dla zaproszonych gości 2 złote.

Z TOW. EKONOMICZNEGO. W piątek, 7 b. m., o godzinie 6 po południu, wygłosi w sali Izby handlowej i przemysłowej, ulica Długa 1, dr Tadeusz Dzieduszycki odczyt na temat: „Podłoże socjologiczne i gospodarcze zagadnienia naukowego kierownictwa" (Scientific manegement).

O ograniczenie liczby bezpłatnych biletów kolejowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Na posiedzeniu **komisji senackiej senator Łubieński**, chrześcijańsko-narodowy, wyraził życzenie, **aby ograniczono liczbę biletów bezpłatnych**, używanych przez ludzi jeżdżących nietylko za własnemi interesami, ale **i w celach wybitnie antypaństwowych.** Senator Łubieński oświadczył, że też niektórzy senatorowie i posłowie nadużywają bezpłatnych biletów jazdy. **Minister Tyszka** podziękował senatorowi za obywatelskie stanowisko i **obiecał zastosować się do jego życzenia.**

Aresztowanie funkcjonarjuszy policji śledczej w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Z Wilna donoszą, że przed kilku dniami **aresztowano tam kilku funkcjonarjuszy policji śledczej, mianowicie Zborowskiego** Kiedrzyńskiego i Soszena, a to wskutek wykrycia **afery łapowniczej.** Przed kilku dniami aresztowano kilku żydów, powracających z Rosji, od których **policjanci wyłudzili dolary, jakie posiadali,** poczem umożliwi im **wyjazd na Litwę i Łotwę.** Sprawa wydała się za pośrednictwem konsula polskiego w Rydze. Przestępcy zostali osadzeni w więzieniu w Łukiszkach.

Nowy gabinet Pasicza

Zaczyna rządy od nakazu aresztowania Radicza

Belgrad, 7 listopada (PAT). Wczoraj **został uformowany gabinet Pasicza, który złożył wieczorem przysięgę królowi.** Gabinet ten ma skład następujący: Pasicz prezydjum, Nincicz sprawy zagraniczne, Pribicevicz oświata, Stojadinovicz skarb, Trifunovicz wojna, Maximovicz sprawy wewnętrzne, Grizogonow handel, Wukicovicz poczty i telegrafy, Krsta Milodicz rolnictwo, Ufunovicz roboty publiczne, Zerjew domeny i górnictwo, Juricic minister dla konstytuanty, Sławko Miletic zdrowie publiczne, Stanic komunikacja, Trifkovicz minister bez portfelu, Lukinicz sądownictwo. Dwa portfele są zarezerwowane dla demokratów, których wystąpienie z grupy Dawidowicza jest oczekiwane.

Pierwszą czynnością nowego ministra spraw wewnętrznych będzie **wydanie nakazu aresztowania chorwackiego przywódcy chłopskiego Stefana Radicza.** Z Zagrzebia donoszą jednak, że **Radicz zniknął** i nie można go odszukać. Miał on rzekomo przejść przez granicę koło Rjeki, aby przez Włochy udać się do Londynu. **Oczekują w najbliższych dniach wydania dekretu królewskiego o rozwiązaniu parlamentu i rozpisaniu nowych wyborów.**

Zgon wybitnego przywódcy republikanów w Stan. Zjednoczonych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. Z Nowego Jorku donoszą, że **senator Lodge**, jeden z najwybitniejszych przywódców partji republikańskiej, **zmarł we środę wieczór w Bostonie. Był on przeciwnikiem przystąpienia Ameryki do Ligi Narodów.**

Dział ekonomiczny

— **Projekt ustawy, wzywający ministra skarbu** do obniżenia taryfy na przewóz mąki zbożowej o przeszło 20%, wniósł do laski marszałkowskiej senator dr Rosenstreif.

— **Rokowania handlowe polsko-czeskie** mają się rozpocząć około 15 b. m.

— **Na konferencji w sprawie oszczędności, złożonych w P. K. O. przez emigrację polską w Ameryce,** odbytej w ministerstwie skarbu przy udziale ministra skarbu, M. S. Z., sprawiedliwości, generalnej prokuratury postanowiono zwaloryzować oszczędności, jak wynika z oficjalnego oświadczenia premjera Grabskiego.

— **Przewodniczący polskiej delegacji do rokowań gospodarczych z Niemcami,** dr Karłowski, bawi w Warszawie i odbywa szereg międzyministerjalnych konferencyj, mających na celu ustalenie zasad rokowań.

— **Wybuch strajku kolejowego grozi w Austrji.** Rokowania toczą się i zdaje się doprowadzą do porozumienia.

— **Stała zwyżka franka szwajcarskiego i funta angielskiego daje się zauważyć na giełdach europejskich.** Funt stoi obecnie już tylko 6½% poniżej parytetu przedwojennego.

— **Liczba bezrobotnych w powiecie katowickim wynosi** w bieżącym tygodniu 8.379 osób z rodzinami 12.722.

— **Tendencja na targu mięsa wołowego w Warszawie zniżkowa.** Ceny od 1 zł. 30 gr. do 1 zł. 50 gr. i od 1 zł. 50 gr. do 2 zł. 30 gr.

— **Wobec nieprzyjmowania przez publiczność banknotów** 1, 5, 10, 20-groszowych, ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż banknoty te winny być przyjmowane i wydawane do 31 stycznia 1925 roku.

— **Wzrost kosztów utrzymania w październiku** w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosił 7.7%.

— **Ceny mąki, zarówno żytniej, jak i pszennej,** w Warszawie, utrzymują się na jednym i tymsamym poziomie.

— Dzienniki donoszą, że **bank paryski „Centrale immobiliere et comertiale"**, który ma na prowincji 20 filij, został zamknięty z polecenia sądu. Pasywa tego banku mają wynosić 80 miljonów franków.

Bilans handlowy Polski bierny

Wreszcie polski bilans handlowy za maj, czerwiec i lipiec b. r.

„Wiadomości Statystyczne" z 3 listopada b. r. podają nareszcie liczby wywozu i przywozu za drugi kwartał b. r. Bilans handlowy wynosił:

	Przywóz tys. zł	Wywóz tys. zł	Różnica tys. zł
maj	148.110	124.979	— 23.131
czerwiec	112.136	89.535	— 22.601
lipiec	96.697	80.429	— 16.268
	356.943	294.943	— 62.000

Przywóz **przewyższał zatem wywóz o 62 miljony złotych.** Jak z tego wynika, polski bilans handlowy jest wybitnie bierny, a troska o jego naprawienie staje się naczelnem zagadnieniem naszej polityki gospodarczej.

Poseł Putek nie wierzy w możliwość rozłamu w „Wyzwoleniu"

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 listopada. W rozmowie dziennikarskiej, poseł Putek, wiceprezes Wyzwolenia, oświadczył:

„Z powodu dyskusji, przeprowadzonej w klubie, stwierdzić mogę jedno, że **wszyscy mowcy** bez względu na stanowisko, jakie wobec aktualnych kwestyj politycznych zajmują, **podkreślali konieczność konsolidacji klubu** i szkody, jakie dla ruchu ludowego rozłam wyrządzi. To mnie uprawnia do stwierdzenia, że **nie ma w klubie nikogo, ktoby myślał o secesji, albo rozłamie, zwłaszcza na tle stosunku do rządu".**

„W klubie — dodaje poseł Putek — **uchwalono rezolucję za rządem** i nikt odmiennego stanowiska nie zajął. Zaznaczyć nadto należy, że stosownie do przyjętego przez klub regulaminu, po opracowaniu **szczegółowego programu,** co nastąpi do 20 listopada, **odbędą się nowe wybory na prezesa i do zarządu klubu.**

Nowy rząd angielski odrzuci pakt Ligi Narodów

Francja otrzyma jednak gwarancję bezpieczeństwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Londyn, 7 listopada. **Nowy rząd Baldwina objął dziś urzędowanie przez symboliczne przyjęcie z rąk króla wielkiej pieczęci państwa.**

Dzienniki donoszą, że jednym z pierwszych kroków nowego rządu **w polityce zagranicznej będzie odrzucenie protokółu genewskiego o pakcie Ligi Narodów.** „Morningpost" donosi, że rząd prawdopodobnie **postawi Francji propozycję udzielenia jej w kwestji bezpieczeństwa pewnych gwarancyj jako rekompensaty za pakt Ligi.** Dalej prasa donosi, że nastąpią **zmiany personalne na stanowiskach posłów w Berlinie i Paryżu.**

W dziedzinie **polityki wewnętrznej** przytaczają dzienniki znamienne oświadczenie ministra spraw wewnętrznych **Hicksa, że Baldwin jest zdecydowany tym razem nie uprawiać żadnej reakcji w polityce rządu konserwatywnego.**

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 7 listopada.

Dolar	5·19½
N. Jork	5·20½ czek
Zurych (za 100)	100·45—100·35—100·50
Berlin	1·25½

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

7 listopada 1924	Transakcje w złotych dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·57	0·57—0·60
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	0·40	—
Ziem. Bank kred. I—IX	0·14	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	6·75
Pol. Tow. handlowe I—V	0·32—0·34	0·33—0·35
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	0·75
Polski Glob I—IV	0·50	—
Żegluga Polska I—III	0·17	—
Zieleniewski I—IV	9·40—9·50	9·30—9·40
Cegielski I—IX	0·57—0·58	0·57
Trzebinia I—IV	0·60—0·65	0·63—0·65
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·34
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	15·75—16·00	15·75—16·00
Siersza I—IV	4·10—2·50	4·0[illegible]—4·10
Tepege I—IV	2·4[illegible] 2·50	2·50
Polska Nafta I—III	0·50—0·53	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	0·00	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	0·23	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Umielów I—II	—	0·48—0·51
Krakus I—VI	0·80—0·81	0·80
Chodorów I—V	5·10—5·25	5·20
Chybie	6·50	—
A. Piasecki	—	1·30

Kraków, 7 listopada.

W obrotach efektami zaznaczyło się dziś pewne ożywienie i większa, niż wczoraj, chęć kupna, po cenie jednak niższej, nie odpowiadającej żądaniom sprzedawców. Tendencje niewiele zmienione. W dziale walut i dewiz ruch minimalny, ograniczający się do paru zaledwie gatunków, przy tendencji utrzymanej. — Londyn mocniej.

Na pogieldziu ruch większy przy tendencji utrzymanej. Nobel 1.50, Len 0.42, Silesia 1.50, Węglówki 0.02½, Kółka rolnicze 0.10.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 7 listopada 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcja
Bank Handlowy	6·15—6·25
Bank Zw. Sp. Zar.	6·70—6·80
Cegielski	0·57—0·58
Parowozy	0·35—0·34
Starachowice	2·[illegible]0—2·14
Zieleniewski	9·70
Żyrardów	14·00—14·60
Haberbusch	4·70—5·00—4·95
Nafta Polska	0·48—0·50
Spirytus	2·40—2·37
Chodorów	5·20
Nobel	1·5[illegible]—1·70
Bank Przem. Lwów	0·33

Zurych, 7 listopada. Berlin 1.23½, Holandja 206.40, Nowy Jork 519, Londyn 2371¼, Paryż 27.10, Medjolan 22.46, Praga 15.47½, Budapeszt 0000.68, Bukareszt 2.90, Białogród 7.55, Sofja 3.77, Warszawa 100, Wiedeń 0007305, Bruksela 24.95.

KOMENDANT POLICJI KRAKOWSKIEJ, P. PILCH, OSKARŻONY O OBRAZĘ CZCI. Dzisiaj odbyła się rozprawa w sądzie karnym przeciw pod inspektorowi Pilchowi, oskarżonemu przez inż. Z. o obrazę czci, jakiej dopuścił się p. Pilch po odbytej konferencji prasowej w województwie w kwietniu b. r. P. Pilch na rozprawie zasłaniał się poufnością owej konferencji i wystarał się w tym celu o odpowiednie pismo województwa. Zastępca strony poszkodowanej stanął jednak na tem stanowisku, iż nie wolno naruszać czci drugiego bez względu na to, czy się to dzieje poufnie, czy jawnie, z drugiej zaś strony p. Pilch, zajmujący stanowisko urzędowe, powinien się liczyć ze słowami. Sędzia Barbacki był innego zdania i uznał poufność owej konferencji za wystarczającą i uwolnił p. P. od winy i kary. Inż. Z. wniósł apelację od wyroku.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

MONOPOL SPIRYTUSOWY. W związku z wprowadzeniem monopolu spirytusowego istniejące w państwie polskiem gorzelnie otrzymają ściśle określone prawo odpędu spirytusu, t. j. ustalona będzie dla każdej gorzelni maksymalna ilość spirytusu, jaką gorzelnia będzie mogła wyprodukować w danej kampanji, a równocześnie ustalony będzie przez min. skarbu kontyngent zakupu, t. j. ilość spirytusu, którą monopol spirytusowy zobowiąże się zakupić, właściciel zaś gorzelni obowiązany będzie dostarczyć po zgóry określonej cenie.

W roku bież. gorzelnie będą mogły wyprodukować 1 500.000 hl spirytusu 100-procentowego. Rozdział tej ilości dla poszczególnych województw uskuteczniony będzie przez min. skarbu po wysłuchaniu opinji państwowej rady spirytusowej. W ramach określonego dla każdego województwa odpędu, Izby skarbowe dokonają przydziału dla każdej gorzelni, na podstawie produkcji ostatnich trzech lat. W wypadku, gdy dana gorzelnia była nieczynną, lub była tylko częściowo czynną w okresie ostatnich trzech lat, za podstawę służyć będzie jej produkcja przedwojenna, obszar ziemi ornej i inne czynniki, umożliwiające sprawiedliwy przydział prawa odpędu.

Decyzja w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie w połowie b. m. Ogólny kontyngent dla całego państwa na bieżącą kampanję wynosić będzie 750.000 hl spirytusu, że zaś zeszłoroczna produkcja wyniosła 820 000 hl, na wywóz za granicę pozostanie paręset tysięcy hektolitrów, ze względu na zwiększoną w b. r. produkcję. Również niezużyte zapasy z produkcji tegorocznej będą musiały być sprzedane bądź za granicą, bądź pozbyte do końca b. r. wewnątrz kraju dla natychmiastowego przerobu.

Takie postawienie sprawy wpływa hamująco na spekulację spirytusem z zeszłej kampanji, pozwala na odpowiednie zaopatrzenie rozlewni fabryk wódek i spirytusu, oraz umożliwia najbardziej potrzebującym producentom spirytusu zdobycie na nową kampanję potrzebnej gotówki.

O PRAWIDŁOWY WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO. Wykaz nieprawidłowo pociągniętych do płacenia podatku dochodowego najdrobniejszych nawet płatników podatku przemysłowego, jak n. p. rękodzielników i straganiarzy, którzy wykonują swój zawód bez sił najemnych, a których dochód w roku ubiegłym żadną miarą nie mógł dosięgnąć ustawowego minimum egzystencji, jak również gospodarzy małorolnych, których opodatkowano za bież. rok podatkowy wbrew ustawie z dnia 10 stycznia b. r., — ma być przedstawiony przez naczelników urzędów, względnie inspektorów skarbowych, komisjom odwoławczym w formie protestu z wnioskiem o zwolnienie ich od podatku, zgodnie z opinją właściwej komisji szacunkowej. Termin ostateczny do wniesienia tego rodzaju protestu min. skarbu ustanowiło na dzień 15 listopada b. r., zalecając wstrzymać egzekucję podatku aż do ostatecznego załatwienia protestu przez komisję odwoławczą. Jednocześnie ministerstwo skarbu upoważniło naczelników urzędów podatkowych i inspektorów skarbowych do rozkładania na raty lub udzielania odroczeń wpłaty podatku dochodowego dla osób, których ekonomiczne położenie nie pozwala na uiszczenie całej wymierzonej należności podatkowej. Odroczenia te mogą być udzielane najdalej do dnia 20 grudnia b. r., aby przed końcem roku należne kwoty mogły być ściągnięte. W wypadkach, gdy przewodniczący komisyj szacunkowych przedstawią komisjom odwoławczym wnioski o zmniejszenie wymierzonego podatku, egzekucja należności ma być ograniczona do kwoty podatku, zaprojektowanej we wniosku komisji szacunkowej.

W SPRAWIE PRZDŁUŻENIA CZASU PRACY. W sprawie interpelacji 3 stronnictw (P. P. S., N. P. R. i Ch. D.) w sprawie rozporządzenia z dnia 18 lipca r. b. przedłużającego czas pracy w hutnictwie G. Śląska, min. pracy i opieki społecznej przedstawił marszałkowi sejmu w pisemnem wyjaśnieniu motywy, które skłoniły rząd do wydania rzeczonego rozporządzenia. Minister wyjaśnia, że krok ten będzie podjęty po szczegółowem zbadaniu przez komisję rządową, sytuacji przemysłu hutniczego, po zasięgnięciu opinji górnośląskich organizacyj robotniczych, które oświadczyły, że gdyby komisja rzeczoznawców stwierdziła, że dana gałąź przemysłu nie jest w stanie przy obecnych warunkach pracy utrzymywać swoich zakładów w ruchu, organizacje gotowe są uczynić najdalej idące ustępstwa.

Zważyć należy, że w r. 1913 przemysł hutniczy G. Śląska pracował z zyskiem około 12-tu proc., a w r. 1924 ze stratami, sięgającemi od 15—30 proc., stosunek wydajności pracy zaś przedstawia się w ten sposób, że w r. 1914 przypadło miesięcznie na jednego robotnika 11·8 tonn żelaza, a w maju 1924 r. 4—8 tonn żelaza. Faktem nieuniknionego w tych warunkach zamknięcia hut byłoby pozbawienie pracy około 40 000 robotników, poderwanie przemysłu węglowego, a więc dalszy zanik warsztatów pracy. Jak wiadomo, przedłużenie dnia pracy w hutnictwie jest zarządzeniem czasowem. Dążąc do jaknajszybszego przywrócenia 8-godzinnego dnia pracy w tej gałęzi przemysłu, rząd nie zaniechał niczego, na polu kroków dyplomatycznych, aby skłonić rząd niemiecki do ponownego zastosowania się do 8-godzinnego dnia pracy.

SPÓŁDZIELNIE, A WPŁATY NA PODATEK MAJĄTKOWY. Ponieważ niektóre spółdzielnie spożywcze, którym przysługuje prawo zwolnienia od podatku majątkowego, popłaciły pewne kwoty tytułem zaliczek, inne zaś spółdzielnie, podlegające opłacie podatku majątkowego, wpłaciły tytułem zaliczek wyższe kwoty, ministerstwo skarbu zarządziło, aby w ten sposób powstałe nadpłaty zostały wskutek indywidualnych próśb płatników zaliczone natychmiast na podatek przemysłowy tych spółdzielni, bądź też przekazane im do zwrotu w gotówce.

ULGI PODATKOWE DLA GOSPODARSTW ROLNYCH, DOTKNIĘTYCH ZNISZCZENIEM PRZEZ WOJNĘ. Ministerstwo skarbu zleciło Izbom skarbowym traktować ze specjalną życzliwością prośby o odroczenie podatku majątkowego, składane przez właścicieli gospodarstw rolnych, dotkniętych bezpośrednio zniszczeniami wojennemi. Prośby o odroczenie, dłuższe, aniżeli trzymiesięczne, mają być niezwłocznie przedstawione do decyzji ministerstwa skarbu, egzekucja zaś podatku ma być wstrzymana aż do zdecydowania prośby.

GŁÓD TYTONIOWY SIĘ NIE POWTÓRZY. Dyrektor monopolu tytoniowego wyjaśnił, że brak tytoniu wywołany był tem, że monopol musiał przedewszystkiem nasycić palaczy papierosów. Obecnie rynek jest już nasycony papierosami, a w ciągu tygodnia do 10 dni zostanie również nasycony tytoniem. Od tego czasu produkcja fabryk monopolowych, które uruchomione zostały już wszędzie, wystarczy całkowicie na normalne spożycie i głód tytoniowy powtórzyć się nie może.

ZNOWU WZROST NIEWYPŁACALNOŚCI W AUSTRJI. Pod czas gdy począwszy od sierpnia dawało się w Austrji zauważyć stałe zmniejszanie się ilości niewypłacalności, we wrześniu z powrotem zaczyna się zwiększać ich liczba. Znaczna część niewypłacalnych firm należy do działu włókienniczego, skórniczego i przemysłu obuwia, co spowodowane zostało w znacznej mierze tem, iż nie dokonano większych zamówień na sezon zimowy z powodu pięknej, jesiennej pogody. Ogólnie jednak sytuacja gospodarcza Austrji jest coraz bardziej krytyczna. Daje się zauważyć znaczny wzrost drożyzny, z dniem każdym przybierający znaczniejsze rozmiary.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski